

Zima za kierownicą

Prowadzący powinni dostosować prędkość i technikę jazdy do warunków drogowych

Na czas doskonałej widoczności i suchych nawierzchni dróg, charakterystyczny dla warunków panujących wiosną czy latem, niestety będziemy musieli nieco poczekać. Obecnie aura powoduje, że prowadzący muszą liczyć się z niespodziankami utrudniającymi, a także przedłużającymi jazdę.

- Nie tylko przy planowaniu dłuższych podróży warto wziąć pod uwagę skutki pogorszenia warunków atmosferycznych. Dostosowaniu prędkości do specyfiki jazdy podczas opadów deszczu lub śniegu towarzyszyć musi wzrost koncentracji. Dominującą pozycję wśród przyczyn wypadków zajmuje nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Doświadczeni kierowcy powinni więc doceniać znaczenie przewidywania zachowań innych uczestników ruchu – stwierdza Zygmunt Szywacz, egzaminator nadzorujący z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Katowicach.

Śliskie drogi

Sygnalem zapowiadającym zbliżającą się zimę bywają kolejki przed serwisami samochodowymi, gdzie wymieniane są opony. Zazwyczaj pracownicy warsztatów profesjonalnie wykonują swoje obowiązki zgodnie z procedurą obejmującą np. wyważenie kół i kontrolę ciśnienia w ogumieniu. Niektórzy posiadacze aut we własnym zakresie przekładają jednak koła z oponami letnimi

na koła z oponami zimowymi. W takim wypadku powinni pamiętać o ich wyważeniu. Lekceważąc tę czynność ryzykują cudzym i własnym bezpieczeństwem poprzez pogorszenie sterowności pojazdu oraz wydłużenie drogi hamowania. Narażają się też na dyskomfort polegający na drganiu kierownicy czy głośniejszej jeździe. Pracownicy warsztatów dodają zwykle, że nieprawidłowe ułożenie felgi i opony skutkuje szybszym ich zużyciem. Na przyśpieszoną wymianę narażone są również części układu kierowniczego oraz zawieszenia. Pamiętając o wymianie opon, warto także skontrolować stan techniczny „zimówek”, ponieważ nadbyte płytki bieżnik czy dostrzeżone pęknięcia osnowy są przeciwskazaniem do dalszej ich eksploatacji.

Przed sezonem zimowym dobrze jest wykonać przegląd techniczny pojazdu. Sprawdzić należy szczególnie stan układu hamulcowego, oświetlenie samochodu czy rodzaj używanych płynów eksploatacyjnych. Obfite opady śniegu oznaczają konieczność oczyszczenia auta przed jazdą. Wydrapanie jedynie wąskiego paska na zamrożonej przedniej szybie świadczy o skrajnym braku odpowiedzialności. Oblodzona nawierzchnia wymusza dostosowanie sposobu jazdy do istniejących utrudnień. Przede wszystkim należy prowadzić spokojnie, czyli łagodnie przyśpieszać i zwalniać wystrzegając się wykonywania nagłych manewrów, które mogą zaskoczyć innych kierowców.

Szaro i ciemno

Jesienią i zimą szybciej zapadający zmrok powoduje wiele negatywnych konsekwencji. Szczególnie na słabo oświetlonych podmiejskich drogach uważać trzeba na pieszych, którzy nierzadko ignorują nakazy wynikające z przepisów ruchu drogowego czy zdrowego rozsądku. Idąc obok siebie, niewłaściwą stroną ulicy, po interwencji policji, potrafią światła odblaskowe wyciągnąć z... kieszeni. Szaruga powoduje, że przebieganie przez jezdnię, nagłe wkraczanie

nawet na oznakowane przejście czy wychodzenie zza zaparkowanych pojazdów staje się znacznie bardziej niebezpieczne. Pojawiające się okresowo mgły stanowią kolejne zagrożenie.

- Światła przeciwmgłowe włącza się, gdy zmniejszona przejrzystość powietrza ogranicza widoczność na odległość mniejszą niż 50 metrów. Wyjeżdżając ze strefy zamglenia nie można zapominać o wyłączeniu tych świateł. W normalnych warunkach oślepiają one innych kierowców. Policja może wówczas ukarać prowadzącego – dodaje Zygmunt Szywacz.

Nadużywanie świateł przeciwmgielnych utrudnia jazdę szczególnie podczas opadów deszczu. Przednie reflektory na mokrej nawierzchni dawać mogą efekt zaburzającej koncentrację plamy światła. Tylne natomiast zlewają się ze światłami stopu, ograniczając ich rozpoznawalność i męcząc wzrok jadących pojazdem za autem osoby „zapominalskiej”.

Zmotoryzowani z praktyką wiedzą też, że podczas jazdy we mgle należy wzmóc ostrożność i zredukować prędkość, lecz unikać nadmiernego zwalniania lub wręcz zatrzymania na środku drogi. Samochód taki stanowi wówczas realne zagrożenie dla pozostałych kierujących. Bardzo ważne jest ponadto utrzymywanie większej niż zwykle odległości między wozami, aby dać sobie czas na skuteczne hamowanie. Wyprzedzanie w takich warunkach powinno być decyzją gruntownie przemyślaną. Poza obszarem zabudowanym przepisy nakazują ostrzeżenie innych podczas wykonywania manewru wyprzedzania lub omijania krótkimi sygnałami dźwiękowymi.

Niedostateczna widoczność po zmroku to również dodatkowe wyzwanie w związku z zachowaniem niektórych rowerzystów. Liczba użytkowników jednośladów późną jesienią i zimą oczywiście spada, lecz zdarzają się cykliści nie zważający zarówno na porę roku jak też na posiadanie właściwego oświetlenia.

Kultura jazdy

Doświadczeni kierowcy zwracają uwagę nie tylko na sposób prowadzenia swojego samochodu, ale także obserwują innych użytkowników drogi starając się przewidzieć ich zachowania. W sezonie jesienno-zimowym rozważa nabiera bowiem jeszcze większego znaczenia, gdyż obok konsekwencji cudzej lekkomyślności czy brawury zmagać się trzeba z pułapkami zastawianymi przez pogodę. Liście na wilgotnej jezdni, zalane po deszczu nierówności drogi czy oblodzona nawierzchnia łatwo mogą przyczynić się do kolizji lub wypadku. Dodatkowych problemów dostarczyć mogą osoby ignorujące zasady bezpiecznej jazdy poprzez np. niezachowanie odpowiedniej odległości między pojazdami, przekraczanie prędkości, wymuszanie pierwszeństwa, pomijanie nakazu sygnalizowania zamiaru wykonania manewru czy manewrowanie w sposób gwałtowny. Najlepszym, choć niestety zbyt rzadko spotykanym, rozwiązaniem jest przezorność połączona z kulturą jazdy. Zimą przydaje się również zdolność analizowania konsekwencji własnego zachowania, gdy np. pozostawimy wieczorem auto „na styk” na krętej i wąskiej drodze, a po obfitych opadach śniegu rano okaże się, że pełni ono rolę uniemożliwiającej przejazd barykady. Podobnie jest w przypadku parkowania pod starymi drzewami. Spróchniały konar pod ciężarem śniegu może się złamać, a upadając szkodzić samochód.

- Pamiętajmy, że oblodzona nawierzchnia czy nawet błoto pośniegowe wpływają nie tylko na bezpieczeństwo i komfort jazdy, ale także na dłuższy niż latem czas pokonywania tych samych odległości. Lepiej to uwzględnić i wyjechać nieco wcześniej niż potem starać się nadrobić opóźnienia. Z praktyki dodam jednak, że pogorszenie warunków atmosferycznych powoduje, że większość kierowców stara się prowadzić ostrożniej – podsumowuje Zygmunt Szywacz.

(kra)

Mgła – co robić?

Wjeżdżając w strefę silnego zamglenia, opadów atmosferycznych lub smogu, czyli generalnie zmniejszonej przejrzystości powietrza należy przede wszystkim:

- Zachować szczególną ostrożność.
- Dostosować prędkość do utrudnionych warunków.
- Włączyć światła przeciwmgłowe przednie.
- Poza obszarem zabudowanym podczas mgły dawać krótkotrwałe sygnały dźwiękowe w czasie wyprzedzania lub omijania.
- Starać się utrzymywać bezpieczny odstęp od poprzedzającego pojazdu.
- Włączyć tylne światła przeciwmgłowe, jeżeli zmniejszona przejrzystość powietrza ogranicza widoczność na odległość mniejszą niż 50 metrów.